

Kropka nad „i” Artesania Audio Exoteryc

Paweł Gołębiowski

Naturalne odpowiedzi na pytanie o dobór mebla pod sprzęt hi-fi wydają się dwie – powinien pomieścić wszystkie urządzenia i pasować do wnętrza. Doświadczeni audiofile wiedzą, że to nie wystarczy.

Dobrze dobrany stolik wyeksponuje zalety stawianych na nim urządzeń.

Budowa

Artesania Audio jest hiszpańską firmą oferującą stoliki do systemów hi-fi wysokiej i najwyższej klasy. Exoteryc to linia trzech modeli, różniących się ilością półek: 3, 4 i 6. Dla każdego przewidziano dodatkową platformę pod gramofon.

To zaawansowane konstrukcje, projektowane w celu zmniejszenia wibracji przenoszonych na komponenty hi-fi – zarówno tych pochodzących z samych urządzeń, jak i wytwarzanych przez pozostałe elementy zestawu.

Dziś recenzujemy najmniejszy model, który składa się z dwóch modułów. Szkielet zewnętrzny, wykonany ze stali, to cztery solidne nogi, połączone na górze i dole poprzeczkami. Elementy nośne pokryto szarym lakierem strukturalnym.

W górnej części szkieletu, przy każdej z nóg, zamontowano masywne walce z białego nylonu. W ich górne ścianki wpuszczono wydrążone stalowe dyski. To miejsca połączenia z modułem wewnętrznym stolika.

Składa się on z pionowych prowadnic oraz kratownic, które zastępują półki tradycyjnego mebla. Prowadnice w formie czterech prętów ze stali nierdzewnej znajdują się w narożnikach konstrukcji. Stałym elementem spinającym są dwie podłużnice, wykonane ze stalowych płaskowników, łączące prowadnice wzdłuż każdego boku stolika. Przy końcach płaskowników przyspawano niewielkie cylindry. Skierowane do dołu, uzbrojone w kolce, opierają się na krążkach wieńczących nylonowe walce. W ten sposób połączenie modułów zewnętrznego i wewnętrznego ograniczono do czte-

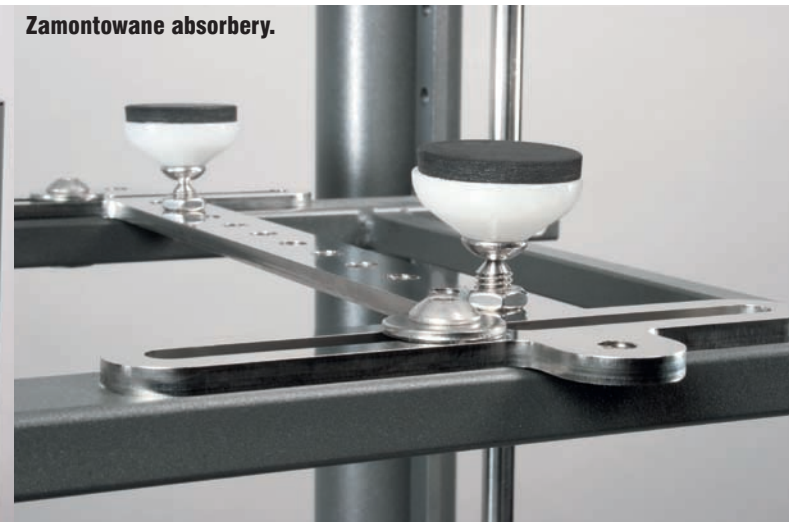
rech punktów. Regulacja kolców odbywa się przy pomocy klucza nimbusowego. Przeprowadza się ją łatwo, dzięki wygodnemu dostępowi od góry.

Po wypoziomowaniu elementów otwory te można zakryć dostarczonymi w komplecie plastikowymi zaślepkami. Pręty wewnętrznego stelaża „zwisają” z płaskowników. Nawleczone na nie pełniące rolę „półek” stalowe kratownice. Istota projektu polegała na tym, by pozbawić mebel typowych blatów – kratownice są zatem elementem nośnym i montażowym. Regulację wysokości i poziomowanie półek wykonuje się dzięki śrubom dociskającym do prętów prowadzących. Wymaga to odrobiny wyobraźni i sporo uwagi, ale wypoziomowane i ustabilizowane na prętach kratownice stanowią solidne oparcie dla komponentów o łącznej masie do

Moduły zewnętrzny i wewnętrzny.



Zamontowane absorbery.



Nogi mają średnicę 6 cm, a ich wnętrze wypełniono materiałami tłumiącymi – elastomerem i bliżej nieokreślonym materiałem sypkim. Wspierają się na regulowanych kolcach z twardej stali. Ich końcówki zaokrąglono, dzięki czemu nie wbijają się w podłoże. Pod kolce przewidziano też duże talerzyki, również wytoczone z polerowanej stali nierdzewnej. Od spodu mają wyfrezowania, umożliwiające użycie dwóch rodzajów podkładek – miękkich krążków z elastomeru (o właściwościach tłumiących) lub twardych – z nylonu. Górne zakończenia nóg wykonano w formie stalowych pokryw, z wgłębieniem na kolce dodatkowego blatu pod gramofon. Blat, wykonany z trzech sklejonnych szklanych płyt, wsparty na stalowych nóżkach, nie został dostarczony do testu. Nie mogłem więc sprawdzić jego funkcjonalności i wpływu na źródło analogowe.



150 kg. Spięta nimi klatka zachowuje niewielką swobodę ruchu w poziomie. Ponadto dolną kratownicę wyposażono w skierowane do przodu i tyłu regulowane odbojniki. Zgodnie z zamieszczonym w internecie instruktażem, należy wyregulować je tak, by między odbojem a elementami szkieletu zewnętrznego pozostał milimetr odstępu.

Do kratownic, na każdym poziomie, mocuje się po dwa płaskowniki ze stali niemagnetycznej. Wyglądają jak litera „H”. Ich niesymetryczny kształt oraz opcja regulacji poziomej umożliwiają dopasowanie do wielkości urządzeń. W płaskownikach nawiercono szereg otworów nagwintowanych pod właściwe elementy podpierające sprzęt. W gwinty wkręca się skierowane do

Nylonowe walce izolują od drgań wewnętrzny moduł stolika.

góry wydłużone stalowe kolce, regulowane i blokowane nakrętką kontrującą.

Jedną z zasad działania tego systemu polega na tym, że urządzenia powinny być podparte w miejscach nie pokrywających się z zamontowanymi fabrycznie nóżkami. Zastępują je stożkowe elementy wykonane z nylonu, które montuje się w pozycji odwróconej. Dostępne są także twarde elementy z aluminium, podklejone cienką warstwą filcu. Podstawy absorberów nylonowych, oklejone materiałem tłumiącym, są skierowane do góry i bezpośrednio wspierają spody urządzeń. Zwrócony ku dołowi szczyt „izolatorów” przystosowano do wsparcia na kolcach. Mają one wgłębienie, wypełnione stalową wkładką oraz dodatkowym fragmentem rurki z tworzywa, elastycznie obejmujące kolec i zapobiegające spadaniu w trakcie ustawiania sprzętu.

Prawidłowe rozmieszczenie podkładek było by najdokładniejsze po odwróceniu każdego urządzenia do góry nogami i rozplanowaniu rozstawów. Następnie powinno się przenieść ten schemat na stolik i rozlokować na kratownicach absorbery wspierające urządzenia. Nie zaryzykowałbym takiej zonglerki top-loaderem czy końcówką mocy ze szklanym frontem. Wystarczyło jednak wymierzyć rozstaw nóżek, by dopasować Exoteryca nawet pod takie elementy.

Drugi problem stanowią niewielkie komponenty, takie jak zasilacze, przedwzmacniacze phono czy wzmacniacze słuchawkowe. Niemożliwe będzie ustawienie kilku takich elementów na jednym poziomie. Jako rozwiązanie producent proponuje zastosować trójwarstwowe szklane półki, podobne do blatu pod gramofon. Wspierają się na tych samych absorberach.

Na ustawionych urządzeniach należy umieścić stalowe krążki, podklejone elastomerem. Ważą po 2,4 kg i tłumią vibracje oraz zmniejszają zakłócenia RF.

Przygotowany do postawienia sprzętu stolik wygląda industrialnie i przestrzennie. Jedyną ozdobą jest niewielka tabliczka z logo Artesanii. Wypełniony sprzętem, nadal wygląda lekko. Dla niektórych problemem może być to, że z powodu braku półek widać przewody przebiegające za sprzętem. Choć ja odbierałem to jako zaletę – w końcu widzę, a nie tylko słyszę, na co wydałem niemałe pieniądze.



Artesania Audio Exoteryc.

Podkładki pod nogi stolika.



Konfiguracja

W teście wykorzystałem odtwarzacz Audio Research CD7, przedwzmacniacz liniowy Zagra, wzmacniacz mocy McIntosh MC252 oraz kolumny ATC SCM-35 i Duevel Bella Luna Diamante. Komponenty łączyły przewody Fadel Coherence One (zasilające wraz z listwą Hotline, głośnikowe i łączówka RCA), Aeroflex Plus (XLR) i Aero Litz (XLR). System grał w pomieszczeniu o powierzchni około 34 m², częściowo zaadaptowanym akustycznie.

Wrażenia odsłuchowe

Obawiałem się, że do tego dojdzie. Redakcja wprowadza weryfikację kompetencji. Każdy z recenzentów dostanie do oceny stolik, fotel lub inny mebel i okaże się, ile warte jest jego ucho. Do testu poszedłem więc jak do egzaminu dojrzałości.

Pierwszy dzień zajęło mi opracowanie strategii. Obok siebie stały stoliki StandArt SSP i Artesania Exoteryc. Na pierwszym ustawiłem mój system, drugi na razie stał pusty. Koncepcje obu konstrukcji są podobne. Urządzenia stoją na wiszących półkach (StandArt) lub kratownicach (Artesania). Exoteryc jest z pewnością bardziej zaawansowany. Ale czy bardziej skuteczny od SSP? Porównanie polegało na stopniowym przenoszeniu urządzeń z jednego na drugi. Wykorzystywałem do tego krótkie (do 4 minut) fragmenty znanych mi utworów.

Zacząłem od Audio Research CD7, wyposażonego w lampowy stopień wyjściowy. Jest to komponent potencjalnie najbardziej wrażliwy na oddziaływanie wibracji i zakłóceń me-

chanicznych. Poza tym, jako top-loader, zawsze znajduje się na górze systemu. Tym łatwiej, bo bez odłączania przewodów, można było przestawić go na drugi stolik i ocenić zmianę brzmienia. Zmian było kilkanaście – w tę i z powrotem. Ale to za mało. Różnice były zauważalne i możliwe do opisu, ale na tyle niewielkie, że trudno było jednoznacznie wskazać faworyta. Sprowadzały się do zmiany klarowności dźwięku. Po raz pierwszy nie byłem zadowolony z SSP. Nie nadawał się do tego porównania z powodu zbliżonych pomysłów na obie

konstrukcje. Powodzenie egzaminu wi-
siało na włosku...

Jakiś czas temu sam zbudowałem nie-
wielki stolik, który wykorzystywałem
jako nadstawkę na dodatkowe urzą-
dzenie, które nie mieściło się w syste-
mie, np. tuner. Jego półka składa się
z dwóch warstw MDF-u, przedzielonych
korkiem. Opiera się na czterech stalo-
wych nogach, wypełnionych stalowym
konfetti. Stolik ustawiłem na podłodze
przed testowanym i stąd przenosiłem
poszczególne elementy na Exoteryca.

Średnica się wyklarowała. Wysokie tony
nabrały ogłady, dokładności i natu-
ralnej dźwięczności. Poprawiła się kon-
trola basu. Muzyka wracała na scenę
lepiej uporządkowaną, z wyraźniej za-
znaczoną głębią. Brzmienie się zdyscy-
plinowało. Trochę jak orkiestra, która
po próbie odbywanej w lekkiej tremie,
rozpoczyna konkursowy koncert. Poja-
wiło się więcej skoncentrowanej energii

Krażki zmniejszające vibracje i zakłócenia RF.



Już drugi raz w tym teście nie byłem
zadowolony ze swojego mebla. Oka-
zał się po prostu słaby brzmieniowo.
Dźwięk był zauważalnie zabałaganiony,
niespójny i podbarwiony. Średnica wy-
kazywała oznaki nerwowości. Wysokie
tony wydawały się lekko zapiaszczone,
a bas – nieco rozmyty.

Po przeniesieniu odtwarzacza na te-
stowany stolik od razu dała się odczuć
poprawa wszystkich aspektów brzmie-
nia. Powróciła spójność i proporcje.

i maestria. Muzyka ożyła, nabrała lek-
kości i oderwała się od głośników, uka-
zując swą złożoność i głębię.

Kolejnym etapem była migracja przed-
wzmacniacza. Różnice brzmienia po-
między ustawieniami na obu stolikach
można opisać podobnie, chociaż ich
skala była zdecydowanie mniejsza.
Z drugiej strony, był to kolejny krok
w kierunku dźwięku lepiej zdefinio-
wanego, bardziej energicznego i natu-
ralnego. Zyskały na tym głębia sceny

i kontrola dynamiki. Bas stał się dokład-
niej określony i zróżnicowany. Końców-
kę mocy przenosiłem już bezpośrednio
ze stolika StandArt SSP. Masa MC252
i mój krzyż wykluczają zonglowanie.
Wzmacniacz, raz umieszczony na dol-
nym poziomie Exoteryca, pozostał tam
do końca odsłuchów.

Cały system ustawiony na Exotery-
cu zyskał ostateczny szlif. Poprawie
uległy ważne aspekty brzmienia: spój-
ność, szczegółowość, dynamika i czy-
telność.

Skala opisanych zjawisk jest mniejsza,
niż występująca przy wymianie kom-
ponentów grających. Niemniej okazu-
je się, że w mozolnie budowanym syste-
mie, dopasowanym do upodobań
słuchacza, drzemie jeszcze potencjał.
Stolik bez wątplenia korzystnie wpływa
na brzmienie komponentów wykorzy-
stanych w teście. W przypadku gramofonu
i wzmacniaczy lampowych skala
poprawy może być jeszcze większa.

Konkluzja

Artesania Audio Exoteryc to świetne
rozwiązanie dla wysokiej klasy syste-
mów. Wyciśnie z nich maksimum moż-
liwości. Kropka nad „i”.

P.S. Szanowny Redaktorze Naczelny,
zdałem?

Artesania Audio Exoteryc

Cena: 22210 zł (stolik)
10050 zł
(platforma pod gramofon)

Dane techniczne:

Konstrukcja:	stal
Liczba poziomów:	3
Platforma pod gramofon:	opcja
Wymiary (w/s/g):	73/67/53 cm
Masa:	50 kg